

Zgrabna, elegancka i szybka...



W dorocznym „salonie samochodowym” w Genewie uczestniczy 815 wystawców. NA ZDJĘCIU: wielkie zainteresowanie wzbudza limuzyna produkcji NRF — BMW 507, rozwijająca maksymalną szybkość 220 km/godz. Fot. — CAF

W trosce o rozwój zespołowej gospodarki

Powołano Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

Niech mi wolno będzie na wstępie podzielić się pierwszym wrażeniem, które jako obserwatorowi nasunęło się



NA ZDJĘCIU: przemawia Antoni Zdaniewicz z Krzywólki. Fot. „Gazeta” — Z. Z.

w czasie trwania zjazdu spółdzielców — dawno już nie słyszałam tak szczerej dyskusji na tematy naszego rolnictwa. Ludziom, którzy mówili z wielką troską o bliskich im sprawach — o spółdzielniach produkcyjnych, można wierzyć, że mimo wszelkich przeszkód i trudności będą oni nadal pionierami najbardziej słusznej drogi — budownictwa socjalizmu na naszej wsi białostockiej.

W obradach I Wojewódzkiego Zjazdu Spółdzielczości

Zgon prof. Juliusza Kleinera

KRAKÓW. — 23 bm. zmarł w Krakowie w wieku 71 lat wybitny uczony — historyk literatury, członek rzeczywisty PAN, prof. Juliusz Kleiner.

Wielki uczony, świetny pisarz, wytrwały krytyk, doskonały wykładca — należy prof. Kleiner do rzędu najwybitniejszych historyków literatury polskiej, prezentujących jej wysoki poziom humanistyczny.

722 delegatów uczestniczyć będzie w I Kongresie ZMS

WARSZAWA. — Za trzy tygodnie — 15 kwietnia br.

zbieże się w Warszawie I Kongres Związku Młodzieży Socjalistycznej. Obrady toczyć się będą w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Związkiem w zakresie przygotowań organizacyjnych, jest jak najszybsze przeprowadzenie wyboru delegatów na Kongres. Akcja ta powinna być w zasadzie przeprowadzona do 31 marca. Jak poinformowano przedstawiciela PAP, według ostatnich danych w całym kraju dokonano dopiero wyboru ok. 40 proc. delegatów z ogólnej liczby 722 osób, które wezmą udział w Kongresie. Delegaci wybierani są na konferencjach powiatowych, miejskich, dzielnicowych, jak również w wielkich zakładach przemysłowych.

Produkcyjnej, jaki odbył się w Białymstoku dnia 24 bm. wzięli między innymi udział: I sekretarz KW PZPR tow. Łaszewicz, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Nieborak, przewodniczący ZW ZSCH tow. Rodzik, a także dyrektor Biura Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, ob. Stefan

● Ciąg dalszy na str. 3

W walce ze śmiercią

- ★ Karetka grzęźnie w błocie
- ★ Konie są niezawodne
- ★ Człowiek wije się w bólu
- ★ Samolot startuje spod stodoły

Jest już późny wieczór dnia 21 marca bieżącego roku. Jak zwykle dyspozytorka białostockiego Pogotowia Ratunkowego Gertruda Stachurska przyjmuje meldunki i wysyła karetki.

Telefon z Letnik. ...Mieszkaniec tej wsi, inwalida, Adam Czesel wije się w bólach. Jest na wpół przytomny...

W ciągu niecałych dwóch minut karetka prowadzona przez kierowcę ob. Stojaka, z lekarzem ob. Sidorczukiem i sanitariuszem ob. Malekim jest już w drodze. Niestety. Dojechali tylko do Dobryzniewa. Dalej błoto. Wiosenne roztopy. Karetka zostaje na szosie. Do Letnik lekarz przybywa furmanką. Stwierdza pęknięcie nerki. Natychmiastowe przewiezienie chorego do Kliniki Chirurgicznej jest bezwarunkowe.

Furmanką? Nie. Umrze w drodze na pewno. Karetka nie przejedzie... Błoto.

Chyba helikopter? — powiedział zdenerwowany któryś z mieszkańców Letnik. Helikopterów w Białymstoku nie ma.

Czekajcie cierpliwie ranka — zadecydował dr Sidorczuk — a mnie odwieźcie natychmiast do szosy. Tam czeka nasza karetka.

Wczesny ranek — dzień 22 marca. Nad Letnikami krąży mały samolot — „Pipper”.

Prowadzący „Pippera” pilot Kopacz szuka lądowiska. Ludzie

Grupa posłów z Ziem Odzyskanych u tow. Gomułki

WARSZAWA. — W dniu 22 marca I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przeprowadził rozmowę z grupą posłów z Ziem Odzyskanych. W rozmowie udział wzięli posłowie: Kachel, Karuga, Skok, Późny, Wilamowski. Posłowie przedstawili I sekretarzowi KC niektóre problemy ludności polskiej miejscowego pochodzenia na Ziemach Odzyskanych.

●● Ciąg dalszy na str. 3

Członkowie delegacji Akademii Nauk ZSRR na posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA. — Przebywająca w Polsce delegacja Prezydium Akademii Nauk ZSRR była w dniu 22 bm. obecna na posiedzeniu Sejmu. Przed rozpoczęciem posiedzenia członkowie delegacji zostali przedstawieni przybyłym na posiedzenie: I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu oraz członkom Prezydium Sejmu i Rady Państwa, którzy odbyli z uczonymi radzieckimi dłuższą, serdeczną rozmowę.

W 136 rocznicę niepodległości Grecji

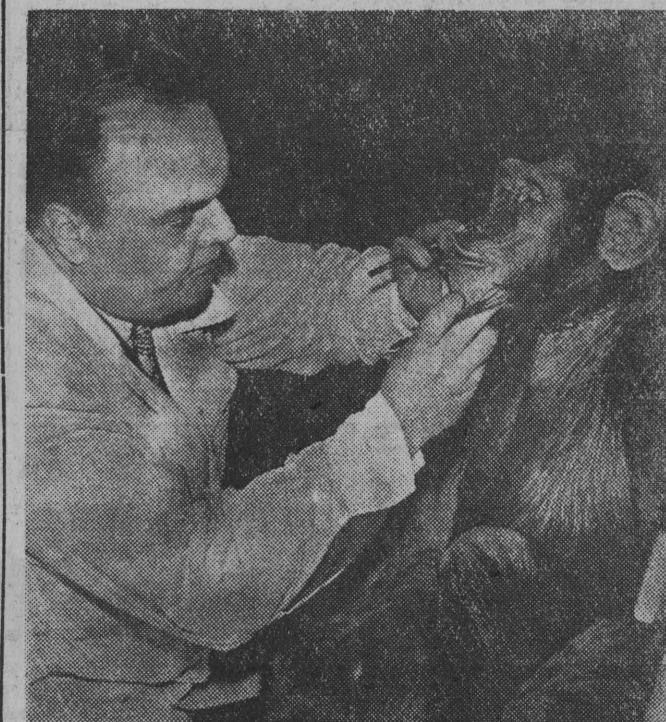
WARSZAWA. — Z okazji święta narodowego — 136 rocznicy proklamowania niepodległości Grecji, przypadającej w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do króla Grecji Pawła I.

W dalszym ciągu obrad posłowie zadawali pytania, na które odpowiadali: minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki, wiceminister Spraw Zagranicznych — Józef Wieniewicz, dyrektorzy generalni w MSZ: Maria Wierna i Przemysław Ogrodziński oraz dyrektor Departamentu Prawno - Traktatowego MSZ minister pełnomocny prof. Manfred Lachs

Dyskusja nad budżetem ministerstwa kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu komisji, które wyznaczono zostało na środę 27 bm.

Przemówienie tow. J. Morawskiego wygłoszone na III Plenum TKC ZMS — patrz str. 3

Oj, boli!...



— Trapi mnie, panie doktorze ból zębów — zdaje się mówić fizj. szympansa Hurwinka z praskiego ogrodu zoologicznego. Doktor Ludwik Soucek chce pomóc Hurwinkowi podjąć się leczenia zębów zmartwionego szympansa. Jak to wypadło? Sądząc ze zdjęcia, kuracja odbyła się sprawnie i pomyślnie. (Fot. — „Svet w Obrazach”)

W kwietniu pierwszy rozruch maszyn tkackich w Zambrowie

W Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego trwa obecnie montaż maszyn tkackich. Uruchomionych zostanie w tym roku 420 krosien, 2 zespoły krochmalnicze, 2 snowadla szybkobieżne oraz 36 cewiarek.

W pierwszych dniach kwietnia ma nastąpić rozruch próbny pierwszych 50 krosien. W dalszych miesiącach sukcesywnie uruchamiane będą pozostałe maszyny tkackie.

Trzeba tutaj zaznaczyć, że Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego „Północ” ustalił już wskaźniki produkcji tkanin dla ZZPB na II kwartał. Termin ten jest jednak nierealny. A to z tego powodu, że montaż krosien poważnie się opóźnił. W wielu krosnach trzeba było przeprowadzić zmiany konstrukcyjne. (śd)

Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 71 (1724)

25. III. 1957 r.

Cena 40 gr

O aktualnych problemach polityki zagranicznej radziła sejmowa komisja z udziałem ministra Adama Rapackiego

WARSZAWA. — Jak informuje Biuro Prasowe Sejmu, 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Jerzego Morawskiego posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu omówiono plan pracy komisji, a następnie komisja wysłuchała referatu ministra Spraw Zagranicznych Adama Rapackiego na temat aktualnych zadań i problemów stojących przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz koreferatu wiceprzewodniczącego komisji — posła Ostapa Dłuskiego, na temat projektu budżetu ministerstwa.

W dalszym ciągu obrad posłowie zadawali pytania, na które odpowiadali: minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki, wiceminister Spraw Zagranicznych — Józef Wieniewicz, dyrektorzy generalni w MSZ: Maria Wierna i Przemysław Ogrodziński oraz dyrektor Departamentu Prawno - Traktatowego MSZ minister pełnomocny prof. Manfred Lachs

Dyskusja nad budżetem ministerstwa kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu komisji, które wyznaczono zostało na środę 27 bm.

Wspólny komunikat polsko-kambodżański Premier Cyrankiewicz przybył do New Delhi

PHNON PENH. — Z okazji wizyty polskiej delegacji rządowej w Kambodży podpisany został wspólny komunikat polsko-kambodżański.

We wspólnym komunikacie obie delegacje wyraziły m. in. przekonanie, że nie należy ustawać w wysiłkach zmierzających do utrzymania pokoju w świecie.

DELHI. — W dniu 24 bm. w godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz wraz z małżonką i członkami polskiej delegacji rządowej przybył do stolicy Indii New Delhi. Droga ze stolicy Kambodży do Rangunu delegacja przebyła na pokładach trzech samolotów Indyjskich Linii Lotniczych, zaś z Rangunu do Delhi na pokładzie „TU-104”.

Na lotnisku Palam, w pobliżu New Delhi, gości powitał bardzo serdecznie premier Indii Jawaharlal Nehru wraz ze swą córką Indirą Gandhi.

Z lotniska premier Cyrankiewicz wraz z małżonką udał się do rezydencji prezydenta Indii — Radżapati Bhawan — gdzie zamieszka w czasie pobytu w New Delhi.

Gazeta sportowa

O Memoriał Czecha i Marusarzówny

HARRY GLASS wygrał otwarty konkurs skoków

O godz. 11 pod Krokwią czekało w niedzielę przeszło 20 tys. entuzjastów narciarskich skoków. Na wstępie rozegrano kon-

kurs skoków do kombinacji. Oczekiwany pojedynek czołowych kombinatorów świata Czechosłowaków Lahra i Huessera z Polakami przy-

NA ZDJĘCIU: Barbara Grocholska-Kurkowiak (Polska) zwyciężyła w trójkombinacji alpejskiej. Grocholska została w pobitym polu czołową zawodniczką Austrii, Francji, Szwajcarii, CSR i Węgier.

CAF — fot. Dąbrowiecki



NA ZDJĘCIU: Maria Bukowa (Polska) na trasie biegu na 10 km, w którym zajęła 1 miejsce.

Ćwierćfinały piłkarskiego Pucharu Polski

Mecz Górnika z Ruchem trwał 150 minut!

ŁÓDŹ. — 120 minut trwało spotkanie w Łodzi między ŁKS i Wisłą. Ostatecznie zwyciężyli łodzianie — 2:1. Obydwie bramki dla zwycięzców zdobył Soporek, a jedyny punkt dla Wisły Rogoza.

Drużyna łódzka rozpoczęła grę z dużym rozmachem i w 10 min. Soporek głową zdobył bramkę. Wyrównanie padło w 12 minut później ze strzału Rogoży. Dopiero w 1 min. II dogrywki ponownie Soporek zmusił bramkarza Wisły Machowskiego II do kapitulacji.

RACIBÓRZ. — III-ligowa Unia Racibórz postarała się o największą sensację piłkarską niedzieli. Raciborzanie pokonali bowiem sosnowiecką Stal — 3:1 (0:0). Bramki dla Unii zdobyli: Urbas — 2 oraz Moik, a dla Stali — Uznanski.

WARSZAWA. — Mecz Gwardii z Górnikiem Wałbrzych nie wywołał w stolicy większego zainteresowania. Zgodnie z przewidywaniami latwe zwycięstwo odnieśli gospodarze — 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Hachorek, Lewandowski, Zb. Szaryński oraz samobójcza — Chruszcz.

Gra była nieciekawa i stała na słabym poziomie.

ZABRZE. — Świadkami niecodziennego zjawiska byli widzowie meczu Górnik Zabrze — Ruch Chorzów. Mecz trwał aż 150 minut. Było to więc najdłuższe spotkanie w historii Pucharu Polski. Zwyciężyli ostatecznie piłkarze Górnika Zabrze — 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jankowski i Pohl, a dla Ruchu Polak.

Zabrzańscy odnieśli zasłużone zwycięstwo, ale nie zagraли tak jak spodziewała się 15-tysięczna widownia. Zwycięską bramkę zdobył dopiero

Towarzyskie spotkania piłkarskie

Ogromne zainteresowanie wzbudziły w Warszawie wiosenne piłkarskie derby stolicy między „odwiecznymi” rywalami Legią i Polonią. Mecz rozegrany przy porywistym wietrze zakończył się wygraną Legii — 4:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Brychczy — 2 oraz Kempny i Żmudzi — po 1. Strzelcem obydwu bramek dla Polonii był Gumowski.

W Bydgoszczy miejscowa II-ligowa Polonia zmierzyła się z Lechią Gdańsk. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem I-ligowców Gdańska 2:0.

w 142 min. spotkania Janowski kierując głową do bramki Ruchu piękne dośrodkowanie Olejnika.

Żonaci „wykołowali” kawalerów 51:49

Mecz żonaci — kawalerowie w koszykówce, wywołał spore zainteresowanie. Do hali Jagiellonii, w sobotę, w godzinach wieczornych ścignęli licznie sympatycy kosza, oczywiście w zdecydowanej większości kawalerowie.

Gdy drużyny wybiegły na boisko, tylko nieliczni stawali na wygranej stronie. Wprawdzie wśród najlepszych koszykarzy małżonków w naszym województwie rozpoznałem twarze: Kozyskiego, Lewickiego, Stockiego, Dygi, Walickiego i Przygody — zawodników obytych z koszem, rutynowanych, jednak na przeciw nich stanęła doborowa stawka kawalerów AZS-u w osobach III-ligowców Jędrzejczyka, Strusiewicza, Biegalskiego, Maliszewskiego i Dymkowskiego.



Za chwilę, po gwizdach sędziów, nota bene starych kawalerów Pleczykowskiego z Elku i Bujnowskiego z Białegostoku rozpoczęło się to atrakcyjne spotkanie młodzieńczej wery z doświadczeniem i rutyną.

Już w pierwszych sekundach meczu nasz białostocki wielokrotnie „zonaty” Kozyski celnie „wkładał” piłkę do kosza i żonaci prowadzą 2:0. Od tej chwili trwa zacięty pojedynek o prowadzenie. Kawalerowie wychodzą ze skóry, uwiązują się jak w ukropie. Nic z tego. Żonaci z godną podziwu ambicją skutecznie bronią się i z czystych wypadków zdobywają wyraźne punktowane prowadzenie. Przerwa zastaje rywali przy stanie 32:21 dla żonatów!

Po zmianie pól na boisko wchodzi rezerwowo piątki kawalerów i żonaty, podparte Maliszewskim i Walickim. Wśród żonaty są to: Mosiejko (autor projektu spotkania), Preis, Orzeszko, Ledowski (Winogrodzki), wśród kawalerów: Sienkiewicz, Rott, Bańdura, Wróblewski (rezerwa I-ligowego AZS). Kawalerka stawia wszystko na jedną kartę i gorąco dopinguje przez swoich rówieśników z widowni, wyciąga na 37:38.

W tym niebezpiecznym dla żonaty moment Stocki wprowadza do boju wypróbowaną elitę „panów żonaty”. Wyborowi kawalerowie również zmieniają swoich kolegów. Pojedynek toczy się teraz na śmierć i życie. Za każdy koszyk jednej strony, momentalny rewanż drugiej strony: przy czym żonaci stale, minimalnie prowadzą i końcowe gwizdki sędziów obwieszczają zwycięstwo żonaty 51:49.

Tak więc stare, zahartowane „kości” wykołowały „młokosów”. Kawalerom — III-ligowcom nie pozostało nic innego jak spuścić nos na kwintę. Do przyszłorocznego rewanżu bohaterami są żonaci.

Łupem koszowym dla żonaty podzielił się: Kozyski — 23 pkt., Przygoda — 10, Stocki — 7, Lewicki — 4, Mosiejko, Preis i Orzeszko — po 2 i Dyga — 1; wśród kawalerów najbardziej ko-

Nowy sukces SAILERA

W ośrodku Sun Valley (USA) rozpoczęły się doroczne zawody narciarskie o puchar Harrimana. W biegu zjazdowym mężczyzn na trasie długości ok. 2 mil zwyciężył Austriak Sailer w 2:26,2 przed Staubem (Szwajcaria), Blaesi (Szwajcaria), Moltererem (Austria), Pravdą (Austria) i Bonlieu (Francja).

niósł sukces naszym zawodnikom. Kowalski i Groń, którzy po pierwszej konkurencji kombinacji — biegu na 15 km nie zajmowali czołowych miejsc, odrobili wiele cennych punktów. Wyprzedzili groźnych rywali zapewniając sobie zwycięstwo — Kowalski w kombinacji klasycznej, Groń w konkursie skoków do kombinacji.

Otwarty konkurs skoków przyniósł wyrównaną walkę doskonałych zawodników NRD, ZSRR, Austrii i Polski, czego nie odzwierciedlała dostatecznie wyniki. A oto wyniki otwartego konkursu skoków:

1. Glass (NRD) — 73,5 i 78 m nota 222,5, 2. Lesser (NRD) — 72,5 i 77 m nota 221,0, 3. Leodolter (Austria) — 67 i 72 m nota 201,0, 4. Laitinen (Finlandia) — 69 i 68,5 m nota 198,0, 5. Przybyła (Polska) — 66 i 69,5 m nota 197,5, 6. Huczek (Polska) — 68 i 68 m nota 196,5, 7. Nikolaiew (ZSRR) — 68 i 68,5 m nota 196,5.

A klasa siatkówki

Zwycięstwa faworytów

W sobotę i niedzielę rozegrano kolejne mecze o mistrzostwo A klasy w siatkówce kobiet i mężczyzn.

Wszystkie spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów i stały na słabym poziomie.

Wśród kobiet AZS pokonał Jagiellonię 3:0 (15:6, 15:13, 15:12). W spotkaniu tym, mimo porażki dość dobrze wypadły robiące stałe postępy gwardzistki.

Ognisko pokonało Włóknianka 3:0 (15:0, 15:6, 15:11).

Mała i uboga impreza była wczorajsze biegi przełajowe rozegrane w Związku Białegostoku. Na starcie stanęło zaledwie 16 zawodników i 4 zawodniczki. Tak małej ilości startujących nie notowano dotychczas w historii biegów przełajowych.

Impreza ta nie dostarczyła żadnych emocji, a walki o tytuły nie były zbyt zacięte.

Najbardziej interesujący pojedynek stoczono wśród juniorów na dystansie 2 km. Spotkali się tu dwaj starzy rywale, Linda AZS i Hołownia Jagiellonia. Oba pobiegli bardzo dobrze, pilnując się wzajemnie przez cały czas, by wybrać najpewniejszy mo-

ment do ataku, który miał dać jednemu z nich zwycięstwo. Pierwszy na atak zdecydował się Hołownia, który długim finiszem 500-metrowym oderwał się od Lindy.



Bolesław Linda

Lecz finisz ten za wcześnie rozpoczęty kosztował go dużo sił, tak że na 100 m przed metą Linda doszedł Hołownię minął go i wygrał jeszcze z przewagą 15-metrów.

Zabawny fragment imprezy rozegrał się podczas biegu na 3000 m. Humoru dostarczył Gurzęda i Dondzillo. Bieg ten potraktowali oni bardzo treningowo, biegnąc krok w krok przez cały czas i z wielkim ożywieniem rozmawiali na różne tematy. Na metę wpadli idealnie równo.

A oto poszczególni zwycięzcy.

700 m dziewcząt. 1. Wóblewska (Jagiellonia) — 2.37,0 2. Kowalczyk (Jagiellonia) — 2.42,8, 3. Dowfird (Jagiellonia) — 3.09,0.

1000 m chłopców. 1. Krzywicki (Jagiellonia) — 3.11,2, 2. Gruszczyński (LZS) — 3.14,6, 3. Komar (Jagiellonia) — 3.19,5.

2000 m juniorów. 1. Linda (AZS) — 6.04,6, 2. Hołownia (Jagiellonia) — 6.07,4, 3. Steć (Jagiellonia) — 6.45,2.

3000 m seniorów. 1. Dondzillo (Jagiellonia) — 11.54,6, 2. Gurzęda (Jagiellonia) — 11.54,8, 3. Sadowski (LZS) — 13.23,6. (t)

O INWESTYCIACH SPORTOWYCH SŁÓW KILKA

Pewnego ranka wstałem podniecony. Jak rzadko, tej nocy śniło mi się wiele. Zamyśliłem się głęboko i starałem sobie przypomnieć, gdzie wędrowałem w czasie tego niespokojnego snu, co widziałem i czego dokonałem.

Mam. Byłem na międzynarodowym meczu bokserskim Polska — Węgry w nowej białostockiej hali sportowej. Kilka tysięcy ludzi przez przeszło dwie godziny przeżywało głębokie emocje. Nic dziwnego — międzypaństwowy mecz odbywał się po raz pierwszy w naszym mieście.

Odbywał się... Tak, to był tylko sen. A szkoda.

Kilkanaście dni temu napisałem komentarz związany z jednolitym centralnym kalendarzykiem imprez sportowych. W komentarzu tym domagałem się, aby GKFF nie pomyślał przy organizowaniu ważniejszych imprez krajowych Białegostoku. Stanowisko „Gazety” w tej sprawie poparło również radio warszawskie w jednej ze swych audycji wieczornych. Białostoczanie tęsknią za dobrym sportem, chcą zobaczyć sport na poziomie.

Ale gdzie organizować te imprezy? Przez dwadzieścia lat od zakończenia wojny wybudowano w Białymstoku zaledwie jeden obiekt sportowy — halę Sparty. Budowa tej hali pochłonęła grube miliony złotych, za które można by wybudować nie tylko halę Sparty. Poza tym nie zrobiono nic. Czy nie było możliwości?

Były pieniądze, były możliwości... tylko nie było odpowiednich ludzi. Grube tysiące wrzucono w budowę boisk sportowych na terenie województwa, które w tej chwili służą za pastwiska dla krów. Olbrzymie sumy wrzucono w błoto. Jeszcze w ubiegłym roku WKFF posiadał kilka milionów złotych na cele inwestycyjne. Niestety, nie zrobiono nic. Aby ratować pieniądze, z końcem 1956 ro-

ku zakupiono olbrzymie ilości sprzętu sportowego, który leży obecnie w szkołach, kołach sportowych w przeważającej swej masie nie wykorzystany.

Tak niestety, było. Tak starali się odpowiedzialni za budownictwo sportowe ludzie, których jedynym zadaniem było odpowiednio wykorzystać przydzielone na inwestycje fundusze.

Niedawno odwiedziłem WKFF, by dowiedzieć się, jak przedstawiają się inwestycje na rok bieżący. Budżet na budownictwo sportowe zamysła się cyfrą 500 tysięcy złotych. Suma śmiesznie mała. Co za te pieniądze można zrobić?

250 tysięcy przydzielono Suwalskim Wigrom na wykończenie boiska piłkarskiego. Za 130 tysięcy wybudowane zostaną obok hali Jagielloni boiska do gier sportowych. Pozostałe 120 tys. otrzymał LZS. Pieniądże te przeznaczone zostaną na wykończenie boisk piłkarskich w Uhowie, Milejczycach, Rutce i Mońkach. I to, niestety, wszystko. Nie ma żadnych nadziei, aby w najbliższych latach sytuacja na tym odcinku poprawiła się.

Czy wobec tego w Białymstoku nadal będziemy mieli tylko jeden stadion i jedną halę, która na skutek dużej eksploatacji niszczeje z każdym rokiem?

Kilka lat temu powstał projekt wybudowania przez Gwardię ośrodka sportowego za obecnym stadionem Jagiellonii, w okolicach ulicy Smutnej i Świerkowej. Na skutek wielu przeszkód do realizacji tego planu jednak nie doszło. Obecnie na tym samym miejscu inne białostockie zrzeczenie, a mianowicie Start, pragnie budować podobny ośrodek.

Powstałby tam cały kompleks, a więc stadion piłkarski na 6 tysięcy ludzi, boisko treningowe, korty tenisowe, boiska do siatkówki i kosza, pawilon sportowy, basen pływacki,

szatnie itp. Plany naprawdę piękne i możliwe do zrealizowania.

Start posiada na ten cel dotacje (kilka milionów złotych), przyznane przez Radę Główną. Rozpoczęcie prac odwieka się jednak w nieskończoność z powodu różnych przeszkód, których inicjatorzy budowy nie mogą pokonać. Jedną z tych przeszkód jest niezatwierdzenie przez Wydział Geodezyjny Prezydium MRN dokumentacji przedłożonej przez Start. Dokumentacja ta leży w MRN-ie już kilka tygodni. Nie zatwierdzona tylko dlatego, że sporządził ją inż. Frasunkiewicz na zlecenie prywatne. Wydział Geodezyjny jak sam twierdzi, może akceptować dokumentację, sporządzoną przez Warszawskie Przedsiębiorstwo Miernicze lub Państwowe Przedsiębiorstwo Geodezyjne „Wschód”.

To pierwsze zobowiązało się sporządzić dokumentację dopiero w drugim kwartale, a Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze w ogóle odmówiło. Czy na skutek tego, że obie powyższe instytucje odmówiły sporządzenia dokumentacji, należy zaprzestać budowy tak potrzebnego w Białymstoku obiektu sportowego?

Z tym nie godzą się działacze Startu i nie godzi się zapewne społeczeństwo Białegostoku.

Towarzysze z Wydziału Geodezyjnego MRN winni zrozumieć, że Start nie buduje obiektów sportowych li tylko dla siebie, ale dla całego społeczeństwa. Przeszkadzać zaś w realizowaniu tego pięknego planu nie ma żadnego sensu.

Przez długie lata nie wybudowaliśmy w Białymstoku nic — więc jeśli obecnie są możliwości stworzenia tak pięknych rzeczy, winniśmy wszyscy dopomóc inicjatorom a nie przeszkadzać.

Mam nadzieję, że towarzysze z Wydziału Geodezyjnego ustosunkują się do tych spraw odpowiedzialnie. Najwyższy bowiem czas przestać śnić o pięknym stadionie czy hali na kilka tysięcy ludzi. Czas przystąpić do budowania tych obiektów. A wtedy i w Białymstoku oglądać będziemy zawody nie tylko krajowe, ale i z udziałem drużyn zagranicznych. Zawody, których tak zazdrościmy innym miastom Polski.

K. URBANECZYK